



Bojkot Rosji

Jemy polskie jabłka. Ogłaszamy bojkot rosyjskich towarów. Na pewno czujemy się dzięki temu lepiej, ale czy rzeczywiście krzyżujemy w ten sposób szyki Putinowi? Herbata Greenfield. Buty Centro. Odzież Oodji. Biżuteria Diva. Trudno wpaść na to, że te jak najbardziej „zachodnio” kojarzące się marki, w istocie są rosyjskie. Błyskotki Diva jeszcze niedawno można było kupić w wielu polskich galeriach handlowych. Choć salony zniknęły, firma wciąż ma profil na Facebooku, gdzie reklamuje się sloganem: „Poczuj energię płynącą ze słonecznego Sydney i odkryj najnowsze trendy w modzie! Australijska Diva nareszcie w Polsce!”. Australijska? Kliknięcie w link divapoland.pl przenosi nas na stronę divarussia.ru. Tam przeczytamy, że firma faktycznie powstała w Australii, lecz w zakładce Kontakt znajdziemy adres... moskiewski. W Krajowym Rejestrze Sądowym znajdujemy zaś informację o zarządzie jej polskiej gałęzi. Figurują w nim nazwiska: Bożko, Taraskin, Toropow. Iście australijskie...

Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Premier nam da

Które to już expose premiera? Trzecie, czwarte, siódme? Nie wiem, już się w tym wszystkim pogubiłem. Istotne jest to, że łaskawa pańska ręka premiera, da nam maluczkim więcej ulgi.

I nie ma to oczywiście nic wspólnego ze zbliżającymi się wyborami. To zwykła zbieżność w czasie, a jeśli ktoś twierdzi inaczej, to jest wstrętnym PiS-iurem, narodowcem i homofobem.

W sumie powinniśmy się cieszyć, bo jeśli premier wywiąże się z obietnic – co nie jest takie oczywiste – do kieszeni wielu niżej uposażonych obywateli trafi trochę grosza. Jeśli to więc kielbasa wyborcza, to nie znaczy, że nie będzie smaczna.

Co prawda premier nie zamierza waloryzować progów dochodowych uprawniających do świadczeń socjalnych osób najniższej uposażonych, nie podnosi kwoty wolnej od podatku, nie zamierza też uwolnić emerytur od podatku dochodowego. Niespecjalnie zamierza ograniczać umowy śmieciowe i promować dobre zatrudnienie. Ale za to daje ulgi.

Niestety z ulgami jest tak, że dzisiaj są, a jutro ich nie ma. Tak jak jedną decyzją polityczną można je wprowadzić, tak jedną decyzją można je zabrać. Ot, choćby ulga internetowa. Dlatego ważniejsze od dawania ulg, a więc zabierania, a potem oddawania, jest aby w ogóle nie zabierać. Znaczące podniesienie kwoty wolnej od podatku byłoby dużo większą ulgą.

Tylko jak wtedy przed wyborami pokazać, że się jest dobrym, łaskawym panem i po siedmiu latach zabierania dzisiaj się daje?

Czas na zmiany

Polska jest na zakręcie dziejowym jeśli chodzi o sytuację geopolityczną i wewnętrzną. Jawna agresja Rosji na Ukrainę zmienia zagrożenia dla naszego kraju. Wiem już, że zarówno NATO jak i Unia Europejska nie powstrzymają ekspansji rosyjskiej na Ukrainie. Możemy jedynie wzmocnić swoją siłę odstraszenia potencjalnego agresora na własnym terenie. Ale najpewniejszym działaniem odstraszenia dla Polski jest wzmocnienie własnego potencjału obronnego. I tu trzeba spojrzeć na sytuację wewnątrz kraju. Od 7 lat rządzi Tusk i jego koalicja partyjna, która zmarnowała możliwości jednego z najbardziej rozwojowych okresów w naszej historii. A w zakresie obronności, po wprowadzeniu tzw. resetu z Rosją na życzenie Niemiec i USA, polskie siły zbrojne przespłyły szanse ich wzmocnienia. Również gdy chodzi o rozwój ekonomiczny kraju, jak trafnie podkreśliła ostatnio prof. Staniszkis, jesteśmy pod ścianą. Na ostatniej, bardzo ważnej konferencji w gdańskiej sali BHP „Polska solidarna Lecha Kaczyńskiego” pojawiło się wiele wypowiedzi podobnych do prof. Staniszkis. Prof. Stephane Portet, który dobrze zna sytuację w UE, zaznaczył, że Polska albo wykorzysta ostatnią szansę na rozwój, ogromne fundusze unijne w nowej perspektywie 2014–2020 i wzmocni swoją gospodarkę i poziom konsumpcji albo pograży się za te kilka lat w głębokim kryzysie – braku pracy, zadłużeniu i niskich zarobkach. Gdy piszę te uwagi, media w kraju ekscytują się możliwością pójścia Tuska do Brukseli i zmianami w związku z tym w rządzie. Czekanie na wybory parlamentarne jeszcze rok, to marnowanie czasu. Polska już nie ma czasu. Radykalna zmiana jest potrzebna jak najszybciej, ale inna niż zamiana Tuska na jego alter ego. Potrzebne są przyspieszone wybory parlamentarne.



Jerzy Kloński

Postulaty jak testament

Solidarność milionów Polaków spowodowała, że wydarzenia sprzed 34 lat stały się jedną z najpiękniejszych kart historii Polski, uznała Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. Tradycyjnie przed rocznicą Sierpnia '80 dwudniowe obrady Komisji Krajowej odbywają się w Gdańsku. Tak też było 27 i 28 sierpnia. Drugiego dnia obrady przeniesiono z Akwenu do sali BHP. Ale przedtem członkowie Komisji Krajowej złożyli kwiaty pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców.

– Pamiętajmy Sierpień '80, kontynuujemy testament tych, którzy wtedy strajkowali – powiedział podczas uroczystości Piotr Duda, przewodniczący NSZZ Solidarność.



Nic się nie zmieni bez wymiany elit

– Jeżeli najbliższe wybory nie zmienią władzy i nie uzyskamy akceptacji społecznej dla naprawdę daleko idących zmian, będzie po staremu; będziemy narodem, który się zwija – przestrzegali Jarosław Kaczyński, prezes PiS, podczas konferencji „Przesłanie Sierpnia – zdrowie, praca, rodzina, bezpieczeństwo – dziś”. Konferencja, w której uczestniczyło około stu parlamentarzystów PiS, odbyła się 25 sierpnia w sali BHP w ramach cyklu „Polska solidarna Lecha Kaczyńskiego”.

kilka dni przed obchodami 34 rocznicy powstania NSZZ Solidarność szef Regionu Gdańskiego Krzysztof Dośla zwrócił uwagę na dramatyczną sytuację pracowników, którzy zmuszeni są pracować na umowie śmieciowej albo na czarno, bo alternatywą jest brak zatrudnienia lub wyjazd za granicę.

Stałe felietony zamieszczają:



Jan Pietrzak w najnowszym felietonie: Jak się bronić bez baz US? pisze:

Niemka Anieli zabroniła Stanom Zjednoczonym stawiać wojskowe bazy na polskiej ziemi. Powiedziała, że nie wolno, bo ruski Putin się obrazi, on jest drażliwy. Wynika z tego, że polską ziemią zarządzają znowu Ribbentrop i Motłotow, pod nowymi pseudonimami. Czekałem jakiś czas na reakcję polskiego rządu... Nic. Głucha cisza, bo rząd był na urlopie. Sikorski załatwiał sobie sołectwo w Chobielinie, na wszelki wypadek, gdyby ministerium się rypnęło. Gajowy Komorowski wykupił turnus safari z lewatywą all inclusive. Tusk każdą wolną chwilę spędzał na treningu psychiatrycznym. Ćwiczył mijanie się z prawdą bez kolumny, w sejmowym exposé 27 sierpnia.



Jerzy Kłosiński



Mieczysław Gil



Ryszard Bugaj



Stanisław Żaryn



Marek Jan Chodakiewicz

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: o czym warto pamiętać przy przejściu do innego pracodawcy na zasadzie art. 23(1) k.p., praca przy komputerze, by dziecko nie puściło nas z torbami...



Nie rozbrajać pracowników

Powołanie Polskiej Grupy Zbrojeniowej może w końcu postawić na nogi polski sektor zbrojeniowy. Rzecz w tym, aby rozwój i konsolidacja nie skrzywdziły pracowników. Trwa proces tworzenia Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Holding ochrzczony już przez pracowników i specjalistów PeGa-Zem ma być okrętem flagowym polskiego przemysłu. Ma zakończyć fatalną w skutkach walkę o klientów między polskimi firmami.

Dlaczego Szczecin nie jest drugim Hamburgiem

Hamburg to drugi największy port przeładunkowy w Europie i siódmy na świecie. Dlaczego Szczecin, o równie korzystnym położeniu na szlaku międzynarodowych korytarzy transportowych, nie może mu dorównać? Czyżby dlatego, że wpływ na spółkę OT Logistics, właściciela Portów Morskich SA w Szczecinie mają dziś niemieccy udziałowcy.



Mity i fakty o polskim Wrześniu

Wojna obronna Polski w 1939 r. obrosła nie tylko w publicystyce, ale także nauce historycznej licznymi mitami, tworzącymi jej białą i czarną legendę. Budującemu wizerunkowi państwa, które jako pierwsze przeciwstawiło się zbrojnie zaborczej furii Hitlera; bohaterskich żołnierzy, kompetentnych oficerów i ofiarnych cywilów; władz zdeterminowanych, aby uratować państwo i jego suwerenność przeciwstawiany jest mroczny obraz popełniającej rozliczne błędy przedwrześniowej dyplomacji; przestarażalej taktyki wojennej, chaotycznego dowodzenia niedozbrojoną armią i „rządu uciekinierów”.

Ratownicza dola

Pozornie mają pracę marzeń. Realizują swoje pasje, ratują ludzkie życie. A jak jest naprawdę? Oddajmy głos ratownikom górskim i wodnym, żeby mogli opowiedzieć o swojej pracy.



W wakacyjnym cyklu co warto zobaczyć w Polsce, tym razem piszemy o Gliwicach:

Wielu z nas Gliwice nie kojarzą się z miastem interesującym turystycznie. Na ogół uważa się Górny Śląsk za rejon szary, przemysłowy. Jednakże ten, kto tu przyjedzie, będzie zaskoczony zielonymi parkami, ciekawymi zabytkami i wspaniałą atmosferą. Nic dziwnego, że wielu władców chciało, by ta ziemia należała do nich.



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

Komisja Krajowa obradowała w Gdańsku

W przeddzień 34. rocznicy Porozumień Sierpniowych w Gdańsku obradowała Komisja Krajowa. Członkowie KK omawiali sprawy wewnątrzwiązkowe, w tym m.in. stanowisko w sprawie polityki płacowej rządu w sferze budżetowej.

Pierwszego dnia obrady rozpoczęły się informacjami z prac prezydium KK. Marek Lewandowski, rzecznik KK NSZZ Solidarność podsumował kampanię „Sprawdzam polityka”. – Kampania była niewątpliwym sukcesem, odnotowaliśmy aż 2 mln wejść na stronę internetową www.sprawdzampolityka.pl. Dla porównania dodam, że na stronę tygodnika „Wprost” w trakcie tzw. afery taśmowej weszło 800 tys. internautów – tłumaczył rzecznik obecnym na Sali Akwen członkom KK.

Ewa Zydorek, sekretarz KK, ujawniła zwycięzcę na projekt logo przyszłorocznych obchodów rocznicowych związku. Za najlepszy projekt komisja uznała logo Darii Nawrot z Regionu Wielkopolska NSZZ „S”.

Szef związku, Piotr Duda, podziękował za hojne wpłaty dokonane przez struktury związku na relikwiarze, które mają być wyrazem wdzięczności Bogu za dar kapłaństwa bł. ks. Jerzego. W jednym relikwie bł. ks. Jerzego spoczną na Jasnej Górze, w drugim w Bazylice Św. Brygidy w Gdańsku. – Razem na konto wpłynęło 41 tys. 910 zł, za co serdecznie dziękuję – powiedział Duda.

Następnym punktem obrad było uchwalenie przez członków KK sprawozdania z prac Komisji Krajowej w kadencji 2010–2014 oraz podjęcie stanowiska ws. polityki pła-

cowej rządu wobec pracowników państwowej sfery budżetowej.

Związek wyraża głębokie zaniepokojenie kierunkiem polityki płacowej rządu. Z założeń budżetu państwa na rok 2015 wynika bowiem, że po raz kolejny pracownicy państwowej sfery budżetowej mieliby zo-



stać pozbawieni wzrostu swoich wynagrodzeń. Komisja Krajowa wzywa rząd RP do dokonania weryfikacji tych założeń.

Kolejny dzień Komisji Krajowej rozpoczął się złożeniem kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców.

Pierwsze stanowisko podjęte drugiego dnia obrad przez członków Komisji Krajowej podczas obrad w historycznej sali BHP dotyczyło 34. rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. Podkreślono w nim, że dzięki „solidarności milionów Polaków wydarzenia sprzed 34 lat stały się jedną z najpiękniejszych kart historii Polski”. Sierpniowe

postulaty po 34 latach nadal pozostają aktualne. Rządzący prowadzą antyzwiązkową i antypracowniczą politykę i starają się „wymazać fakt, że do zmian doprowadziły strajki milionów pracowników w zakładach pracy, którzy byli członkami Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność”. Mimo tych niesprzyjających nastrojów związek działa i potwierdza swoją gotowość do obrony ludzi pracy, tak, aby 21 postulatów Sierpnia 1980 nie pozostało tylko historycznym wspomnieniem.

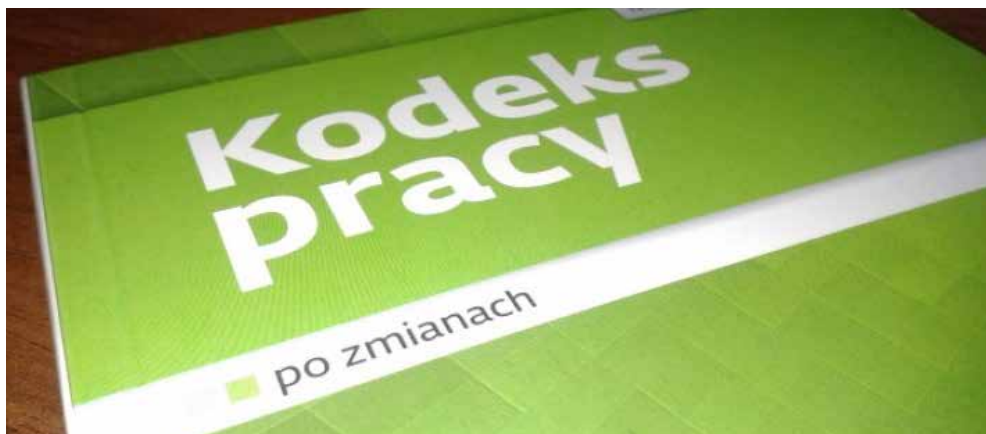
rozwiązywania sporów zbiorowych oraz do zawierania uzp i innych porozumień. Wniosek prezentowała dr Anna Reda, ekspert KK.

Komisja Krajowa z oburzeniem przyjęła wypowiedzenie przez pracodawcę zakładowego układu zbiorowego pracy w Poczcie Polskiej S.A. i udzieliła pełnego wsparcia Komisji Międzyzakładowej Pracowników Poczty NSZZ Solidarność. Decyzja zarządu spółki uderzy w uprawnienia 80 tys. pracowników PP, wynegocjowane zaledwie 4 lata temu. Solidarność

Kolejne stanowisko dotyczyło skargi do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie prawa do zawierania układów zbiorowych pracy dla członków służby cywilnej. Solidarność wnosi o zbadanie zgodności z Konstytucją RP art. 239 par. 3 pkt 1 k.p. i powołując się na ratyfikowane przez Polskę konwencję MOP nr 151 i 98 oraz Europejską Konwencję Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, oraz Europejską Kartę Społeczną. Konstytucja RP w artykule 59 wyraźnie stanowi, że związki zawodowe i pracodawcy mają prawo do rokowań, w szczególności w celu

oczekuje od ministra administracji i cyfryzacji, że doprowadzi do cofnięcia przez zarząd niefortunnej decyzji i doprowadzi do podjęcia dialogu ze związkowcami w Poczcie Polskiej S.A.

W dalszej części obrad spółka Chèque Déjeuner, współpracująca ze spółką Solkarta przedstawiła ofertę dotyczącą motywowania pracowników m.in poprzez karty i bony podarunkowe, karty premiowe. Swoją działalność zaprezentowały również podmioty KK – Dekom Sp. z o.o. oraz Fundacja Gospodarcza i Fundacja Promocji Solidarności. ■



Zmiany w kodeksie pracy, Solidarność oceniła projekt

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność pozytywnie oceniło projekt zmian w kodeksie pracy, dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednocześnie związek postuluje, żeby projektodawca traktował obszar dotyczący bhp całościowo i uwzględnił w jednej nowelizacji wszystkie zmiany konieczne w związku z treścią art. 92 Konstytucji RP.

Zgodnie z proponowanymi zmianami, pracodawca nie będzie mógł dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku, w warunkach opisanych przez pracodawcę

w skierowaniu na badanie lekarskie. W orzeczeniu powinny znajdować się ograniczenia do wykonywania określonych czynności lub prac. Solidarność zwraca uwagę, że proponowana zmiana spowoduje wątpliwości, co do możliwości zatrudniania pracownika, jeże-

li w orzeczeniu lekarskim zawarte zostały ograniczenia, co do możliwości wykonywania pracy powierzonej. W praktyce może pojawić się problem zasadności ewentualnego wypowiedzenia umowy o pracę takiemu pracownikowi.

Poza tym przypadki, w których okresowe badania lekarskie mogą być przeprowadzone poza terminami wynikającymi z częstotliwości tych badań powinny zostać wąsko i jednoznacznie opisane, tak by nie stwarzało to pola do nadużyć.

Projekt nie przewiduje jak w sytuacji orzeczenia lekar-

skiego o ograniczonej zdolności do wykonywania określonych czynności lub prac ma zachować się pracodawca. Związek stoi na stanowisku, że brak nałożenia na pracodawcę obowiązku reorganizacji stanowiska pracy lub modyfikacji zakresu czynności tak aby pracownik mógł wykonywać dalej swoją pracę sprawi, że proponowany zapis ustawy nie zmieni sytuacji pracownika na lepszą, a wręcz może ją pogorszyć.

Solidarność podkreśla, że konieczne jest położenie większego nacisku na profilaktykę w zatrudnieniu, a przede wszystkim na dokładny opis stanowiska pracy, tak aby lekarz medycyny pracy miał wyraźne wytyczne o jakie zagrożenia chodzi. Związek postuluje ponadto o przyjęcie rekomendacji partnerów społecznych w sprawie zmiany rozporządzenia dotyczącego BHP w zakresie badania stresu na terenie zakładu pracy.

hd

Złączyło nas odrzucenie kłamstwa w życiu publicznym

– PiS jest jedynym bytem politycznym, który kontuuje drogę wytyczoną przez Solidarność – podkreślił Janusz Śniadek podczas dzisiejszej konferencji w historycznej sali BHP. Konferencję „Przesłanie Sierpnia – zdrowie, praca, rodzina, bezpieczeństwo – dziś” zorganizowano w ramach cyklu Polska Solidarna Lecha Kaczyńskiego. Śniadek otwierał konferencję jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Obrony ideałów Solidarności, współorganizatora spotkania.

Jarosław Kaczyński, prezes PiS tłumaczył bardzo licznie zebranym uczestnikom konferencji, co znaczyło w rozumieniu Lecha Kaczyńskiego być człowiekiem Solidarności. Zwró-

cił uwagę, że prezydenta RP ukształtowały doświadczenie historyczne, jego ogromna wiedza historyczna oraz doświadczenie własne, nabyte w Marcu 68, Grudniu 70 i podczas pracy

w organizacjach wolnościowych. Lech Kaczyński, nawet kiedy odszedł ze związku do polityki, nigdy nie odciął się od ideałów Sierpnia. Był im wierny, zajmując się ideą narodu i wspólnoty. Zawsze go interesowały stosunki pracodawca–pracownik i nigdy nie przestał się nimi zajmować. – Zawsze był wierny Solidarności rozumianej jako idea i jako konkretny związek zawodowy – zakończył prezes PiS – Solidarności, która, głęboko w to wierzę, odegra wielką rolę w nadchodzących w naszym kraju zmianach.

Maciej Łopiński, prezes Ru-

chu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego, współorganizatora konferencji również podkreślał, że były prezydent nigdy nie porzucił ideałów Sierpnia 1980 r.

– „Złączyło nas odrzucenie kłamstwa w życiu publicznym – Krzysztof Dośla, szef ZR Gdańskiego odczytał fragment uchwały programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność. – Złączył nas protest przeciwko nadużyciom władzy, przeciwko traktowaniu obywateli jako własności partii rządzącej”.

Te słowa są aktualne do dzisiaj, po 34 latach od tamtych ▶

► wydarzeń. Szef regionu powtarzał, że w Polsce obywatele są traktowani przedmiotowo, a nie podmiotowo. Kształtowanie rzeczywistości musi odbywać się w dialogu społecznym, a tego w naszym kraju nie ma. Państwo ma służyć obywatelom, a nie panować nad nimi. – Uwierzyłem, że Polska może być solidarna, kiedy w 2005 roku Lech Kaczyński wygłosił mowę inauguracyjną w Sejmie – mówił Dośła. – Nadal w to wierzę. Zrobimy wszystko, żebyśmy mogli ją wreszcie budować!

W dalszej części konferencji wystąpili eksperci. Prof. Jakub Stelina z Uniwersytetu Gdańskiego omówił dorobek naukowy Lecha Kaczyńskiego, podkreślając, że były prezydent był jednym z najwybitniejszych teoretyków prawa pracy w Polsce. Prof. Józefa Hryniewicz z początku referatu wspomniała swoje pierwsze spotkanie z Lechem Kaczyńskim, który już w 1984 r w sali BHP przedstawił referat o ubóstwie i rencie socjalnej. – W Polsce Ludowej wszyscy mieliśmy być równi i nie było mowy o biedzie – mówiła Hryniewicz. – A Lech Kaczyński wygłosił tak nowatorski i odkrywczy referat.

Pani profesor mówiła dalej o upadku cywilizowanych stosunków pracy w Polsce. Zwracała uwagę na słabość elit po-

litycznych i brak idei, które doprowadziły do tak złej sytuacji na rynku pracy.

Prof. Stephan Portet, autor licznych publikacji dotyczących ekonomii, stosunków pracy, polityki społecznej oraz dialogu społecznego w Polsce, w typowy dla siebie ekspresyjny sposób mówił o wzroście a raczej braku wzrostu wynagrodzeń



w naszym kraju. Portet przypominał, że zmarły prezydent był zwolennikiem sprawiedliwości w stosunkach pracy oraz relacjach między pracą i kapitałem. Niskie płace są barierą rozwoju. Wydajność polskiego pracownika sięga 74 proc. średniej europejskiej. Ale polskie płace netto to tylko 32 proc. poziomu europejskiego. Oznacza to, że można znacząco podnieść wynagrodzenia, nie ryzykując utraty konkurencyjności polskiej gospodarki.

W panelu dyskusyjnym „Kryzys dialogu – drogi wyjścia?” wzięli udział prof. Barbara Fedyszak, Piotr Duda, przewodniczący KK oraz Jarosław Kaczyński. Piotr Duda omówił jak doszło w Polsce do obecnej sytuacji, w której dialog społeczny legł w gruzach. Przypomniał uchwałę programową KZD NSZZ Solidarność

umów o pracę na czas określony. Niestety, tak się nie stało – mimo tego, że gwarantem porozumienia był premier Tusk. Obecnie, kiedy dialog społeczny w Polsce kompletnie się załamał, związek pracuje nad projektem uchwały wprowadzającej instytucję Rady Dialogu Społecznego i Rzecznika Dialogu Społecznego, które nie będą już podlegać rządowi, ponieważ rząd powinien być jedną ze stron w dialogu, tak jak pozostali uczestnicy. – Nie sądzę, żeby udało nam się dogadać w obecnym rządzie w tej sprawie – podsumował szef związku. – Ale jestem przekonany, że nowy rząd PiS wprowadzi tę ustawę w życie. Nie jako pierwszą, bo pierwsza będzie dotyczyła wieku emerytalnego, ale jako jedną z pierwszych.

z 2010 roku, kiedy związkowcy zwracali uwagę na kryzys dialogu społecznego w kraju. Tłumaczył, że związek podpisał w tamtym czasie pakiet antykryzysowy z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną i licząc na to, że pracodawcy i rząd zgodzą się w zamian na powolny wzrost płacy minimalnej do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego oraz ograniczenie

Konferencję zorganizował Ruch Społeczny im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ Solidarność oraz Zespół Parlamentarny Obrony Ideałów Solidarności. Salę wypełniło ponad 200 osób – związkowców, parlamentarzystów oraz sympatyków śp. Lecha Kaczyńskiego.

Kolejne konferencje będą poświęcone m.in. zdrowiu, edukacji oraz polityce międzynarodowej.

hd

Emerycy zastrzają protesty

W środę 27 sierpnia we Wrocławiu Regionalna Sekcja Emerytów NSZZ Solidarność Dolny Śląsk kolejny raz wyszła na ulicę. Tym razem seniorzy zastrzyli formę swojego cyklicznego protestu. Do tej pory polegał on na blokowaniu przejazdu samochodów co kilka minut, teraz – przez całą godzinę samochody nie mogły przejechać ulicą Piłsudskiego.

Jak mówił Andrzej Kowalski przewodniczący Sekcji po-

przednie protesty przeszły bez echa, nikt z przedstawi-

cieli władzy nie odpowiedział na pisma, nie odniósł się do emeryckich postulatów.

Emerycy żądają zmiany polityki rządu i podjęcia rozmów z reprezentantami swojego środowiska. Premiera Tuska wzywają na otwartą rozmowę do Wrocławia. Mówią, że nie stać ich, by jechać do Warsza-

wy. Emerycy wysłali też pismo do marszałek sejmu Ewy Kopacz, domagając się możliwości zaskarżenia złych ustaw do Trybunału Konstytucyjnego. Na czas protestu policja sprawnie zorganizowała objazdy.

www.solidarnosc.wroc.pl

Bieg „S” w Kołobrzegu przyciąga coraz więcej uczestników

XXV Ogólnopolski Bieg Solidarności w Kołobrzegu rozpoczął się w niedzielę 24 sierpnia punktualnie o godz. 12.00. Wzięło w nim udział 238 biegaczy z Polski i zagranicy. Na starcie wszystkich powitała Danuta Czernielewska przewodnicząca Zarządu Regionu Koszalińskiego „Pobrzeże” NSZZ Solidarność oraz prezydent miasta Kołobrzeg Janusz Gromek.

Do biegu zgłosiło się 238 biegaczy z całej Polski i z zagranicy, co jest nowym rekordem frekwencji biegu. dystans jaki mieli do pokonania biegacze to 10 km. W kategoriach generalnych wśród mężczyzn najlepszym okazał się Krzysztof Gosiewski z klubu LKS Ostromecko uzyskując znakomity czas 30:23, wśród kobiet najlep-

szą została Ewelina Paprocka z klubu GKS Tęcza z czasem 35:45. W kategorii Osób Niepełnosprawnych wśród mężczyzn pierwszym został Patryk Łukaszewski z Gniezna, natomiast wśród kobiet – Małgorzata Kozłowiecka z Koszalina. W Kategorii Osób Niepełnosprawnych z Widoczną Niepełnosprawnością został Krzysztof Mo-

siurek z Młementowic. Najmłodszym zawodnikiem był Jakub Półtorzycki z Wrocławia (16 lat), a najstarszym Marian Bartnik z Koszalin (83 lata). Ostatni biegacz dotarł na metę w czasie 01:33:10.

Bieg ukończyło przebiegając linię mety 236 uczestników i wielu udało się pobić swój rekord życiowy.

Bieg Solidarności w Kołobrzegu przyciąga z roku na rok coraz więcej uczestników, co potwierdza jego uniwersalność i przystępność zarówno dla doświadczonych jak i amatorów biegania.

Więcej na www.pobrzeze.net

fot.E. Środa



Porozumienie płacowe w Tauron Ciepło

W Tauronie Ciepło podpisano porozumienie płacowe na 2014 rok. Zgodnie z zapisami tego dokumentu miesięczne wynagrodzenie każdego pracownika spółki wzrośnie o co najmniej 57 zł brutto.

Negocjacje przebiegały dwuetapowo. Najpierw odbywały się rozmowy płacowe pomiędzy Radą Społeczną Tauron Polska Energia a zarządem Grupy. 30 czerwca

podpisane zostało porozumienie, w którym ustalono pulę, jaką firma przeznaczy w tym roku na podwyżki płac. Było to w przeliczeniu średnio po 88 zł brutto miesięcznie dla

każdego pracownika. Przy czym ustalono również, że tylko część z tych 88 zł będzie podwyżką wynagrodzenia dla wszystkich zatrudnionych, a reszta zostanie przeznaczona na fundusz motywacyjny. O tym, jakie będą proporcje, miały zdecydować negocjacje ze związkami zawodowymi na poziomie poszczególnych spółek.

Tauron Ciepło jest ostatnią ze spółek Grupy Tauron Polska Energia, w której podpisano porozumienie płacowe na 2014 rok. – Negocjacje były trudne, bo sposób podziału tych 88 zł brutto, jaki zaproponował zarząd spółki, był nie do przyjęcia. Pracodawca większość sumy chciał przeznaczyć na część motywacyjną. Pula, która zostawała na faktyczne podwyżki wynagrodzeń dla

całej załogi, dawałaby wzrost płac o zaledwie kilkanaście złotych miesięcznie. W końcu jednak udało nam się przekonać zarząd do odwrócenia tych proporcji. Ustaliliśmy, że każdy pracownik otrzyma średnio 57 zł brutto, a pozostała pula, która w przeliczeniu wynosi 31 zł brutto na każdego pracownika, będzie stanowiła fundusz motywacyjny. Z tego funduszu kierownicy poszczególnych działów mają przyznawać podwyżki indywidualne, ale te decyzje mają charakter uznaniowy, co oznacza, że pieniądze z tej puli otrzyma tylko część pracowników, wskazanych przez przełożonych – mówi Justyna Latos, przewodnicząca Solidarności w Tauron Ciepło.

Czytaj więcej: www.slidarnosckatowice.pl



Ministerstwo Edukacji: podwyżek dla nauczycieli nie będzie

Przedstawiciele oświatowych związków zawodowych zapowiadają, że w związku z zamrożeniem płac w oświacie na okres kilku kolejnych lat, będą walczyć o swoje. Minister edukacji narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska nie pozostawia jednak złudzeń: podwyżek dla nauczycieli nie będzie.

Oświatowa Solidarność stanowczo protestuje przeciwko zamrożeniu płac w oświacie na okres kilku kolejnych lat i domaga się 9 proc. podwyżki wynagrodzeń od 1 stycznia 2015 r. Związkowcy domagają się również spotkania z ministrem edukacji narodowej w sprawie projektu obszernej nowelizacji ustawy o systemie oświaty i podwyżki płac nauczycieli.

NSZZ Solidarność zapowiada również, że podejmie działania protestacyjne. Na początku września br. do szkół trafi ankieta sondażowa o ewentualnych

formach protestu.

– Stawki w bieżącym roku nie uległy zmianie z powodu utrzymania w ustawie budżetowej wysokości kwoty bazowej dla nauczycieli na poziomie obowiązującym w roku 2012. W związku z tym nie wzrosły także średnie wynagrodzenia nauczycieli. Przez ostatnie lata wysokość nauczycielskich wynagrodzeń nie była waloryzowana nawet o stopień inflacji. Skutkiem tej sytuacji jest faktyczna utrata wartości nauczycielskich pensji – przekonuje Sławomir Broniarz, szef ZNP.



fot. sxc.hu

Tymczasem Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik – Rostkowska w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” przekonuje, że pedagogowie zarabiają dobrze. Od 2008 roku ich pensje wzrosły nawet o 40 proc. Jej zdaniem pozostali pracownicy admini-

stracji publicznej mogą tylko o takich podwyżkach pomarzyć.

O ewentualnych podwyżkach w przyszłym roku mówi natomiast krótko: "podwyżek nie będzie".

www.tygodniksolidarnosc.com

Załatać błędy zarządu pieniędzmi pracowników

Rozmowa z **BOGUMIŁEM NOWICKIM**, przewodniczącym Sekretariatu Łączności NSZZ "Solidarność", przewodniczącym Organizacji Międzyzakładowej NSZZ "Solidarność" Pracowników Poczty Polskiej

– **Panie przewodniczący, w lipcu pracodawca wypowiedział układ zbiorowy pracy w Poczcie Polskiej. Co się dzieje teraz?**

– Rzeczywiście zarząd za zgodą, a nawet zachętą, właściciela spółki ministra administracji i cyfryzacji wypowiedział nam UZP. Od dnia, kiedy o wypowiedzeniu został powiadomiony ostatni sygnatariusz porozumienia, czyli od 30 lipca mamy ostatnie 6 miesięcy, podczas których układ jeszcze funkcjonuje. Zwróciliśmy się

do zarządu spółki o wycofanie tego pomysłu. 1 września spotyka się nasza Komisja Zakładowa, żeby podjąć decyzję co do dalszych działań. na pewno zadeklarujemy gotowość do podjęcia negocjacji. Jestem przekonany, że podejmiemy decyzję o wejściu w spór zbiorowy z zarządem.

– **Czy toczyły się już jakieś rozmowy na temat nowego dokumentu?**

– Z tego co do nas dotarło, pracodawca chce podjąć rozmowy ze związkami zawodo-

wymi poczty w połowie września. Na szczęście większość związków sprzeciwia się tej decyzji, tak jak my.

– **Skąd taka zgodność?**

– Pracodawca chce pozbawić pracowników poczty - jest ponad 78 tysięcy- z trudem wynegocjowanego systemu premiowania. Nasz układ zbiorowy podpisaliśmy 4 lata temu, a pracodawca twierdzi, że jest to porozumienie anachroniczne i nienowoczesne i nie służy motywowaniu pracowników. A przecież funkcjonuje tylko 4 lata! Tak naprawdę chodzi jednak o coś zupełnie innego. Po raz kolejny próbuje się załatać błędy pracodawcy pieniędzmi pracowników. Uproszczenie systemu wypłacania doprowadzi do odebrania pieniędzy.

– **Czy jest Pan dobrej myśli?**

– Nie bardzo. Ten zarząd, osadzony w PP jeszcze przez ministra Grabarczyka, nie wykazuje dobrej woli. W 2011 roku byliśmy już w sporze zbiorowym w sprawie płac. Mam wrażenie, że pracodawca chce zlikwidować układ zbiorowy pracy, a wprowadzić regulamin wynagrodzeń. Taka sytuacja będzie skutkowałą odebraniem pracownikom ich nielicznych dodatków do wynagrodzenia. Członkowie zarządu od 2013 roku są zatrudnieni na kontraktach. Ich wynagrodzenie, odprawy oszałamiają. Nie dotyczy to pracowników oczywiście. Ale to pracownicy mają ponosić koszty złych decyzji zarządu. ■